

Teresa Wolińska

ZWIĄZKI RODZINNE W POLITYCE PERSONALNEJ JUSTYNIANA I

Kariera Justyniana dowodzi, że w jego rodzinie panowało silne poczucie solidarności rodzinnej. Justyn, wuj Justyniana, który nie miał własnych dzieci, zaledwie osiągnął wyższe szczeble w karierze wojskowej i zgromadził odpowiednie środki finansowe, ściągnął do Konstantynopola wielu swych krewnych¹. Zapewnił im nie tylko start do kariery wojskowej, lecz także solidne wykształcenie, którego sam nie zdobył, ale którego znaczenie doskonale rozumiał. Gdy los sprawił, że niespodziewanie Justyn został obleczonej w cesarską purpurę, jego krewni także uzyskali nowe możliwości, tym bardziej, że niemłody i nie mający doświadczenia politycznego cesarz potrzebował ich wsparcia. Jest rzeczą powszechnie znaną, że Justynian już od chwili wstąpienia swego wuja na tron był jego prawą ręką i odgrywał znaczącą rolę w państwie. Wyrazem tego było powołanie go przez Justyna na współcesarza, co *de facto* zapewniło mu bezkonfliktowe przejście władzy w państwie po śmierci wuja. Warto zatem zapytać, na ile Justynian po objęciu tronu kontynuował politykę Justyna i czy popierał, a jeśli tak, to w jaki sposób, członków własnej rodziny. Szczególnie ważne jest stwierdzenie, do jakiego stopnia przy obsadzie ważnych funkcji w państwie kierował się poczuciem solidarności rodzinnej, czy dotyczyła ona jedynie rodziny samego Justyniana, czy również rodziny jego małżonki. Istotne są także motywy nominacji krewnych i powinowatych pary cesarskiej na ważne stanowiska państwowe – czy liczyło się jedynie pokrewieństwo, czy także kompetencje zainteresowanych. Inny problem, to wpływ takich nominacji na bieg spraw państwowych.

Na początek warto przyrzeć się bliżej rodzinom Justyniana i jego małżonki. W pierwszym przypadku jest to o wiele łatwiejsze, jako że rodzina Teodory wywodziła się z nizin społecznych, cesarzowa była zaś pierwszą osobą z jej kręgu, która się z nich wyrwała. Dlatego współcześni nie poświęcali zbyt wiele uwagi jej krewnym. Wprawdzie także rodzice

¹ Obszerniej na temat rodziny Justyna cf. A. A. Vasiliev, *Justin the First, An Introduction to the Epoch of Justinian the Great*, Cambridge 1950, s. 59–63.

Justyniana byli prostymi wieśniakami, lecz awans Justyna sprawił, że losy jego krewnych były już uważnie śledzone.

Justyn I, wuj Justyniana, miał dwoje rodzeństwa, przy czym nie wiemy, czy byli to siostra i brat, czy też dwie siostry². On sam i jego małżonka Lupicyna, która jako cesarzowa używała imienia Eufemia, nie mieli dzieci, natomiast doczekało się ich jego rodzeństwo. Siostra, nosząca być może imię Bigleniza³, która wyszła za mąż za niejakiego Sabbatiosa, urodziła mu syna Piotra Sabbatiosa (późniejszego Justyniana I) i dwie córki. Jedną z nich, Wigilancja⁴, zamężna z Dulcyduszem (Dulcissimusem)⁵, była matką dwu synów: Justyna i Marcellusa⁶ oraz córki Prejekty⁷. Justynian miał jeszcze jednego siostrzeńca, Marcjana, którego matką była inna, nieznana z imienia, siostra cesarza⁸.

² R. Browning, *Justynian i Teodora*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Warszawa 1996, s. 259 (tabl. geneal.)

³ Więcej na ten temat: A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 59–63.

⁴ Prokopii Cesariensis, *De Bellis*, IV, 24.3, [w:] idem, *Opera omnia*, t. 1–2, ed. J. Haury, corr. G. Wirth, Leipzig 1962–1963 [dalej: B.]; A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 61. Browning (*loc. cit.*) sądzi, że Justynian miał dwie siostry: Wigilancję i inną, której imienia nie znamy.

⁵ A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 62–63 (cf. szczególnie przyp. 41). Cytowany autor podkreśla, że właściwa forma jego imienia powinna brzmieć „Dulcidius”, lecz często spotyka się „Dulcissimus”. O tym, że była siostrą Justyniana: B., IV, 24.3; *Victoris Tonnenensis episcopi Chronica*, ed. Th. Mommsen [dalej: *Vict. Tonn.*], [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Auctores Antiquissimi* [dalej: MGH, AA], t. 11, Berolini 1894, s. 206.

⁶ *Vict. Tonn.*, *loc. cit.*; B., II, 28.2; Corippus, *In laudem Justinii Minoris libri IV*, ed. L. Patsch, MGH, AA, t. 3/2, lib. II, 282–288.

⁷ B., IV, 24.3; VII, 31.1; A. Cameron, *The House of Anastasius*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1978, t. 19, s. 274. R. Browning (*loc. cit.*) sądzi, wbrew danym Prokopiusza, że także Prejekta nie była córką Wigilancji, lecz drugiej siostry Justyniana.

⁸ A. H. M. Jones (*The Later Roman Empire 284–602*, t. 1, London 1986, s. 304) pisze, że Justynian zmarł pozostawiając 3 siostrzeńców. Byli to dwaj synowie Wigilancji i właśnie Marcjan. U Prokopiusza brak jest informacji zarówno o owej siostrze, jak i o Marcjanie. Wymieniają go natomiast późniejsze źródła: Evagrius, *Historia Ecclesiastica* [dalej: Evagrius], V, 8, ed. J. Bidez, L. Parmentier, London 1898; Joannes Ephesus, *Historia Ecclesiastica, pars tertia* [dalej: Joannes Eph.], lib. VI, 2–4, *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* [dalej: CSCO], 104, *Scriptores Syri*, 53, Louvain 1936 (nazywa go „regis Iustini cognato” – *ibidem*, VI, 2); *Joannis Epiphanensis Fragmentum* [dalej: Joannes Epiph.], fr. 3–4, ed. C. Müller, *Fragmenta Historicorum Graecorum* [dalej: FHG], t. 4, s. 274–275; *Theophanes Byzantinus* [dalej: Theoph. Byz.], fr. 4, ed. C. Müller, FHG, t. 4, s. 271 (Marcjan określony jest tu jako ἐξάδελφος co, jak sądzę, należy tłumaczyć raczej jako stryjeczny brat niż siostrzeniec Justyna II. Tak też przekłada cytowany zwrot O. Jurewicz. Cf. Focjusz, *Biblioteka*, przeł. O. Jurewicz, t. 1, Warszawa 1986, cod. 64, s. 612); *Theophanis Chronographia* [dalej: Teof.], ed. C. de Boor, vol. 1, Lipsiae 1888, A.M. 6055, s. 235 (miał być ἀνεψιός Justyniana I) oraz 6064, 6066, s. 245, 247 (tu jako Marcin; krewny – συγγενής – Justyna II). O Marcjanie pisze także Teofilakt Symocatta (*Theophylacti Simocattae Historiae*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1887, lib. III, 10). Cf. także R. Guillaud, *Recherches sur les institutions byzantines*, Paris 1967, t. 2, s. 159, przyp. 325; R. Browning, *loc. cit.*

Druga siostra lub brat Justyna zapoczątkowali boczną linię rodziny, z której wywodzili się trzej bracia: Germanus, Justus i Boraidēs⁹. Nie wiemy, czy Justus zawarł związek małżeński i miał dzieci. Boraidesowi urodziła się córka¹⁰, natomiast liczne było potomstwo Germanusa: dwu synów (Justyn i Justynian) i dwie córki z pierwszego małżeństwa oraz syn – pogrobowiec z drugiego¹¹.

O rodzinie cesarzowej Teodory wiemy o wiele mniej. Nie znamy nawet imienia jej matki. Wiadomo jedynie, że wyszła ona za Akakiosa, tresera niedźwiedzi w cyrku w Konstantynopolu, i urodziła mu trzy córki: Teodorę, Komito i Anastazję¹². Losy tej ostatniej są całkowicie nieznane¹³. Komito została wydana za wodza Sittasa i urodziła mu córkę Zofię¹⁴. Matka Teodory miała być może brata o imieniu Teodor, lecz nie jest to pewne¹⁵. Sama Teodora urodziła dzieci (na pewno córkę i być może syna o imieniu Jan)¹⁶ z jakiegoś związku sprzed małżeństwa z Justynianem. Córka Teodory była z kolei matką trzech synów: Anastazjusza, Atanazego i Jana¹⁷. Z Justynianem Teodora miała córkę, lecz ta zmarła bardzo młodo.

Przyjrzyjmy się teraz losom wymienionych wyżej osób i roli, jaką odgrywały one w państwie. Już pierwsze spojrzenie na listę bliskich współpracowników Justyniana pozwala stwierdzić, że wielu spośród nich to członkowie bliższej lub dalszej rodziny cesarza. Najbardziej liczącą się wśród nich osobistością był bez wątpienia Germanus. Najczęściej uważa się go za bratanka lub siostrzeńca Justyniana¹⁸. Jednak zarówno Prokopiusz z Cezarei,

⁹ O tym, że byli braćmi wspomina wielokrotnie Prokopiusz. Cf. m. in. B., I, 24.53; VII, 31.17.

¹⁰ B., VII, 31.17.

¹¹ R. Browning, *loc. cit.* Syn ten nosił, podobnie jak ojciec, imię Germanus.

¹² Procopii Caesariensis, *Historia quae dicitur arcana* [dalej: *Anecd.*], IX, 1–4, [w:] idem, *Opera omnia*, t. 3, ed. J. Haury, corr. G. Wirth, Leipzig 1963; A. Nagl, *Theodora*, [w:] *Paulys Real-Encyclopädie des Altertumswissenschaft* [dalej: RE], Bd. V A/2, Stuttgart 1934, col. 1776, 1783.

¹³ A. Nagl, *op. cit.*, col. 1783.

¹⁴ *Ibidem*, col. 1778, 1783; E. Stein, *Sittas*, RE, Bd. III A/1, col. 405.

¹⁵ Ch. Diehl, *Thèodora, impératrice de Byzance*, Paris 1937, s. 155. Wspomniany wyżej Teodor, wuj cesarzowej Teodory, miał być patrycjuszem, bliskim doradcą Justyniana i przewodniczyć senatowi konstantynopolińskiemu. Brak jednak dowodów pokrewieństwa tej osoby z cesarzową.

¹⁶ *Anecd.*, XVII, 17–23; A. Nagl, *op. cit.*, col. 1777 (autorka sądzi, że córka Teodory musiała urodzić się najpóźniej w 515 r.).

¹⁷ O Anastazjuszu pisze Prokopiusz przy okazji jego ślubu z córką Belizariusza Joanniną (*Anecd.*, IV, 37; V, 20–22). O Janie: „Theodora reginae ex filia nepos”. Joannes Eph., II, 11. Cf. także: A. Cameron, *op. cit.*, s. 269–270; R. Browning, *loc. cit.*

¹⁸ J. W. Barker, *Justinian and the Later Roman Empire*, Madison–New York 1966, s. 65, 119, 145 i in.; C. Benjamin, *Germanus (nr 5)*, RE, Bd. VII, Stuttgart 1912, col. 128–1261; J. B. Bury, *A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395–800)*, t. 1, London 1889, s. 388, 407, 411 i in.; Ch. Diehl, *L’Afrique byzantine. Histoire de la domination byzantine en Afrique*, Paris 1896, s. 83; R. Guillard, *Les patrices byzantines*

jak i Teofanes pisząc o jego pokrewieństwie z cesarzem używają terminu ἀνεψιός, który może także oznaczać ciotecznego lub wujecznego brata¹⁹. Byłby w tej sytuacji Germanus siostrzeńcem lub bratankiem Justyna, nie zaś Justyniana²⁰. Błąd wziął się zapewne stąd, że w innym miejscu Prokopiusz nazywa Justyniana wujem (Θεῖος) Germanusa²¹. W cytowanym fragmencie historyk, w trakcie opowieści o tym, jak w toku przygotowań do wyprawy italskiej Germanus musiał przyjąć z pomocą zagrożonej najazdem Antów Tesalonice, wzmiankuje wydarzenia wcześniejsze. Nawiązuje mianowicie do walk, które Germanus toczył z Antami i w toku których zasłużył sobie na ich respekt. Prokopiusz pisze, że doszło do nich „za panowania Justyniana”, co dziwi w tym miejscu, cała narracja odnosi się bowiem do okresu rządów tego cesarza. Możliwe, że zaszła tu prosta pomyłka i zamiast Justyniana winien widnieć w tym miejscu Justyn²². W istocie jest bardzo mało praw-

du VIIe siècle, [w:] *idem*, *Recherches...*, t. 2, s. 140 („neveu par son frère”); Th. Hodgkin, *Italy and her Invaders*, t. 4, *The Imperial Restoration*, Oxford 1896, s. 36, 553; M. Isambert, *Histoire de Justinien*, Paris 1857, s. 214–217 („Germanus était bien réellement neveu de Justinien” – *ibidem*, s. 217).

¹⁹ *Anecd.*, V, 8; B., II, 6.9; IV, 16.1; VII, 37.24; VII, 39.9 i in.; Teof., A.M. 6026, s. 204. Na temat tłumaczenia cytowanego słowa *cf.* A. E. Sophocles, *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods*, Hildesheim–New York 1975, s. 166 (autor proponuje tłumaczenie „nephew”, tj. siostrzeniec lub bratanek); *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1, Warszawa 1958, s. 182; *Drevniegrecesko-russkij sloviar*, t. 1, Moskwa 1958, s. 147. M. Isambert (*op. cit.*, s. 216) uważa za błędne podawane przez słowniki tłumaczenie ἀνεψιός przez „cousin germain”. Źródła łacińskie wszelako nazywają Germanusa „fratruelis”, tj. bratem ciotecznym lub stryjczym Justyniana (*Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 2, Warszawa 1962, s. 586; W. Goffart, *The narrators of barbarian history (550–800)*. *Jordanes, Gregory of Tours, Bede and Paul the Deacon*, Princeton 1977, s. 69; M. Isambert, *op. cit.*, s. 217). *Cf.* *Jordanis Getica*, 81; 251 i 314, [w:] *Jordanes, Romana et Getica*, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. 5/1, Berolini 1882, s. 77, 123 i 138 oraz tłumaczenie polskie Jordanesa w: E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka, czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, s. 105, 134 i 145. Że Germanus był siostrzeńcem Justyna i stryjczym bratem Justyniana I utrzymują też, jak sądzę słusznie, autorzy not do polskiego tłumaczenia dzieła Ewagriusza (Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, przeł. S. Kazikowski, Warszawa 1990 [dalej: Kazikowski], s. 223, przyp. 1). Noty opracowali S. Kazikowski i E. Wipszycka. Podobnego zdania jest ks. S. Grabowski (*cf.* noty do przekładu kroniki Jana z Bicular: *Kronika Jana z Bicular*, przeł. ks. S. Grabowski [dalej: Grabowski], „Warszawskie Studia Teologiczne” 1995, t. 8, s. 111, przyp. 12).

²⁰ R. Browning (*op. cit.*, s. 27) uważa go za siostrzeńca Justyna, kuzyna Justyniana (*ibidem*, s. 203). Podobnie sądzi R. Collins (*Europa wczesnośredniowieczna 300–1000*, przeł. T. Szafrński, Warszawa 1996, s. 132), co jednoznacznie wynika z zamieszczonej w jego pracy tablicy genealogicznej, chociaż wcześniej (*ibidem*, s. 131) tłumacz przełożył termin *nephew* jako *bratanek*. Jeśli jednak ma słuszność E. Stein (*Histoire du Bas-Empire*, t. 2, *De la disparition de l'empire d'Occident à la mort de Justinien*, Paris 1949, s. 325), że Germanus przez matkę był spokrewniony z rodem Anicjuszy, to był on raczej synem brata niż siostry Justyna.

²¹ B., VII, 40.5.

²² Tak zdaje się sądzić R. Collins (*op. cit.*, s. 131), który datuje wzmiankowane walki na okres przed 519 r.

dopodobne, by Germanus był bratankiem lub siostrzeńcem Justyniana. Żadne źródło nie wspomina, by tenże miał brata, a byłaby to osoba zbyt bliska cesarzowi, by ją pominąć milczeniem. Współcześni cesarza piszą o jego siostrze Wigilancji, lecz Germanus i jego dwaj bracia z całą pewnością nie byli jej dziećmi. Ponieważ także Marcjan nie jest nigdzie nazywany ich bratem, nie narodzili się też z drugiej siostry cesarza. Ponadto Prokopiusz, który dla określenia pokrewieństwa pomiędzy Justynianem a Germanusem i jego braćmi posługuje się terminem *ἀνεψιός*²³, Marcellusa w sposób jednoznaczny określa jako siostrzeńca (*ἀδελφιδέος*) cesarza²⁴. W tej sytuacji należy przyjąć, jak sądzę, że Germanus był ciotecznym lub wujecznym bratem Justyniana.

Germanus urodził się prawdopodobnie, podobnie jak sam cesarz, w okolicach Bederiany²⁵ i tak jak on został ściągnięty do stolicy cesarstwa przez swego wuja. Dzięki jego wsparciu i własnym talentom, głównie wojskowym, osiągnął znaczne bogactwo. Był poważnym kandydatem do tronu już w okresie panowania Justyna I i właściwie nie wiadomo, dlaczego to nie on, lecz Justynian został wybrany przez starego cesarza na następcę. W 519 r. wraz z nim uczestniczył w rokowaniach mających doprowadzić do zażegnania schizmy z Rzymem²⁶. Jego pierwszą żoną była Pessara²⁷, przedstawicielka starego rodu arystokratycznego, drugą zaś Matasunta, wnuczka króla Ostrogotów Teodoryka Wielkiego²⁸. Prokopiusz twierdzi, że cesarzowa Teodora niechętnie patrzyła na Germanusa i jego synów²⁹. Możliwe, że obawiała się go właśnie ze względu na jego szanse na sukcesję, a nawet, że zablokowała jego oficjalne nominowanie na następcę przez Justyniana³⁰. Niechęć ta mogła narastać, w miarę, jak malały jej nadzieje na danie cesarzowi potomka. Jest także wysoce prawdopodobne, że gdy Teodora zrozumiała, że nie urodzi Justynianowi następcy, wolała przekazanie władzy innemu krewnemu męża, Justynowi, synowi jego siostry Wigilancji,

²³ Cf. przyp. 19 oraz B., II, 28.1 (tu cytowanym terminem nazywany jest Justus). W jednym miejscu Prokopisz nazywa Germanusa bratem Justyniana (B., VII, 32.17), co wszakże o wiele lepiej przystaje do brata ciotecznego lub wujecznego niżli do bratanka.

²⁴ Pisze mianowicie, że Justynian przysłał Marcellusa, „*ἀδελφιδοῦν τὸν αὐτοῦ*” (B., II, 28.2).

²⁵ O miejscu urodzenia Justyna i Justyniana cf. Prokopii Cesariensis, *De aedificiis* IV, 1.17–19; IV, 1.28–30, [w:] idem, *Opera omnia*, ed. J. Haury, corr. G. Wirth, Leipzig 1964 [dalej: De aed.]. Więcej na ten temat A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 51–59.

²⁶ R. Collins, *op. cit.*, s. 131.

²⁷ B., VII, 39.14. R. Browning (*op. cit.*, s. 259) sądzi, że pierwsza żona Germanusa była spokrewniona z Anicjuszami.

²⁸ B., VII, 39.14; Jordanes, *Getica*, 314, s. 138. Matasunta, wdowa po Witigesie, była prawowitą dziedziczką tronu gockiego. Cf. także W. Goffart, *op. cit.*, s. 69; L. M. Hartmann, *Untersuchungen zur Geschichte der Byzantinischen Verwaltung in Italien (540–750)*, Leipzig 1889, s. 6; Z. Udalcova, *Italia i Vizantija v VI veke*, Moskva 1959, s. 317, 353.

²⁹ *Anecd.*, V, 7–14.

³⁰ J. W. Barker, *op. cit.*, s. 162.

jako że był on żonaty z jej siostrzenicą. Fakty przeczą jednak twierdzeniom Prokopiusza, jakoby Germanus lub jego synowie byli szczególnie prześladowani. Jego pozycja w państwie była bardzo silna. Patrycjusz i konsul honorowy, posiadał najwyższą rangę w hierarchii wojskowej jako *magister militum praesentalis*³¹. Nie jest też prawdą, że był odsuwany od dowodzenia. Karierę wojskową rozpoczął już za panowania Justyna. Powyżej była mowa o tym, że mógł wówczas toczyć walki w Tracji. W 536 r. objął komendę w Afryce ogarniętej buntem Stotzy³². Otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa, łącząc w swych rękach władzę cywilną i wojskową³³. Dzięki zręcznej polityce zdołał pozyskać sobie sympatię żołnierzy, odbudować armię³⁴ i uporać się z buntownikiem, którego pokonał m. in. pod Celles Vatari³⁵. Gdy wkrótce zorientował się, że żołnierze spiskują przeciwko niemu tak samo, jak przeciw jego poprzednikowi, umiejętnie przeciwdziałał przygotowanemu na siebie zamachowi³⁶. Odwołany wkrótce do Bizancjum z prowincji, którą „szczęśliwie administrował”³⁷, znalazł się w 540 r. na froncie perskim, wraz z synem i niewielkimi siłami³⁸. Nie jest jasne, jaką funkcję miał tam sprawować, lecz jako piastujący najwyższą godność wojskową w państwie miał zwierzchność nad innymi wodzami. Przybył na rozkaz Justyniana do Antiochii i przystąpił do odbudowy jej murów obronnych³⁹. Równocześnie jednak rozwijał swój własny interes skupując srebro od mieszkańców⁴⁰.

³¹ *Novellae* [dalej: Nov.], 22, [w:] *Corpus Iuris Civilis* [dalej: CIC], t. 3, *Novellae*, ed. R. Schoell, Berolini 1954, s. 186–187 („Germano... duci sacri praesentis”); E. Stein, *Histoire...*, s. 325.

³² B., IV, 16.1; Teof. A.M. 6026, s. 204; *Marcellini v.c. comitis Chronicorum*, ed. Th. Mommsen [dalej: Marcellin], MGH, AA, t. 11, Berolini 1894, a. 537, s. 105; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 145, 272; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 36.

³³ Ch. Diehl (*L’Afrique...*, s. 122), nazywa go wicekrólem i podkreśla, że towarzyszący Germanusowi prefekt pretorium był mu podporządkowany (*ibidem*, s. 117; 471). J. Durliat (*Magister militum – Στρατηλάτης dans l’Empire Byzantin [VIe–VIIe siècles]*, „Byzantinische Zeitschrift” 1979, t. 72, s. 309) wskazuje, że Germanus nie pełnił wówczas żadnej określonej funkcji, co wszakże nie oznacza, że nie mógł mieć nadzwyczajnych uprawnień.

³⁴ B. IV, 16.7; IV, 17.3–34; Germanus obiecał armii m. in. naprawienie krzywd i wypłacenie zaległego żołdu, także za czas insurekcji. Pozyskał sobie również wodzów mauretańskich. O jego zręcznej dyplomacji w tym okresie *cf.* Ch. Diehl, *L’Afrique...*, s. 83–84, 122. *Cf.* także A. A. Čekalova, *Konstantinopol v VI veke i vosstanije Nika*, Moskva 1986, s. 39.

³⁵ B., IV, 17.3–34; Ch. Diehl, *L’Afrique...*, s. 85.

³⁶ B., IV, 18.4–18.

³⁷ Marcellin, a. 536, s. 105; a. 539, s. 106; B., IV, 19.1.

³⁸ B., II, 6.9; Marcellin, a. 540, s. 106; *Joannis Malalae Chronicon* [dalej: Malalas], rec. L. Dindorf, Bonnae 1831, XVIII, 87, s. 480; *Jordanes, Romana*, 376, s. 49; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 119; R. Browning, *op. cit.*, s. 148; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 423. O jego działaniach na Wschodzie *cf.* także G. Downey, *The Persian Campaign in Syria in A.D. 540*, „Speculum” 1953, t. 28, s. 341–348.

³⁹ B., II, 6.10.

⁴⁰ Malalas, XVIII, 87, s. 480. Zarzucano mu, że bogacił się drogą spekulacji (A. Čekalova, *Senatorskaja aristokracija Konstantynopola v piervoj polovinie VI v.*, „Vizantijski Vremennik” 1972, t. 33, s. 21).

Wycofał się z miasta, gdy nie przybyły zapowiedziane posiłki i udał się najpierw do Cylicji, a potem do Konstantynopola⁴¹. W roku 548 planowano, że zostanie głównodowodzącym w Italii w miejsce Belizariusza⁴². Wprawdzie spisek Artabana, niezadowolonego z odmówienia mu ręki cesarskiej siostrzenicy, w który Germanus został – nie z własnej winy – uwikłany, odsunął w czasie tę nominację (otrzymał ją patrycjusz Liberiusz), lecz jej nie przekreślił⁴³. Gdy okazało się, że Germanus nie planował żadnego wystąpienia przeciw cesarzowi, powrócił do jego łask. Dwa lata później nie tylko otrzymał dowództwo w Italii w randze *stratega-autokratora*⁴⁴, lecz także znaczne środki na zebranie potrzebnych sił, a nade wszystko zgodę na ślub z Matasuntą, wnuczką Teodoryka Wielkiego, co znacznie wzmocniło jego pozycję⁴⁵. Nie jest więc prawdą, że po śmierci Teodory popadł w niełaskę. Wręcz przeciwnie, ponieważ Justynian nie miał już nadziei na narodziny syna, jego krewny wyrastał na najpoważniejszego kandydata do tronu⁴⁶. Sława wodzowska i posiadane środki pozwoliły Germanusowi w szybkim tempie zebrać dużą armię. Gdy jednak przebywał na Sardynii, liczna grupa Słowian wtargnęła przez Dunaj w granice cesarstwa (550/551). Wódz, na polecenie Justyniana, ruszył przeciwko nim⁴⁷. Wycofanie się ich do Dalmacji

⁴¹ B., II, 7.18; Jordanes, *Romana*, 376, s. 49; Marcellin, a. 541, s. 106. Obawiano się, że obecność bliskiego krewnego cesarza w Antiochii może zachęcić Chosroesa do ataku (B., II, 6.155–16). Wcześniej Germanus podjął rozmowy z królem perskim, chcąc zaofirować okup za bezpieczeństwo miasta, lecz uległ perswazjom posłów cesarskich, iż nie należy dawać pieniędzy wrogowi (E. Stein, *Histoire...*, s. 487–489).

⁴² B., VII, 37.24.

⁴³ B., VII, 31.1–18; 32.1–31; 39.8; M. Hodgkin, *op. cit.*, s. 558–562. Artaban i Arshak chcieli zabić Justyniana i przekazać tron Germanusowi. Na ten temat *cf. m. in.* J. Bury, *op. cit.*, s. 474–475.

⁴⁴ J. W. Barker, *op. cit.*, s. 162, 187; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 411; R. Guiland, *Charges des hommes barbus*, [w:] *idem, Recherches...*, t. 1, s. 383; L. M. Hartmann, *op. cit.*, s. 108; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 565; W. Schubart, *Justinian und Theodora*, München 1943, s. 204–205; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 400.

⁴⁵ Jordanes, *Getica*, 81, s. 77; 251, s. 123; 314, s. 138. W opinii J. Moorehada (*Italian Loyalties during Justinian's Gothic War*, „Byzantion” 1983, t. 53, s. 586) z tekstu Jordanesa wynika, że ten ślub miał doprowadzić do powiązania rodów Amalów i Anicjuszy. O powodach, dla których Jordanes głosi powyższą opinię zajmująco pisze W. Goffart (*op. cit.*, s. 20–111, szczeg. 69–77 i 97–111). *Cf.* także M. Isambert, *op. cit.*, s. 215–216. Aranżując ślub Germanusa z Matasuntą Justynian widział w nim być może swego wielkorządcę w Italii (J. Strzelczyk, *Goci, rzeczywistość i legenda*, Warszawa, 1984, s. 149). Zupełnie inaczej ocenia to ks. S. Grabowski (s. 111, przyp. 12), który twierdzi, że ślub z Matasuntą zamknął Germanusowi drogę do tronu. Nie wydaje się, by była to słuszna opinia.

⁴⁶ J. W. Barker, *op. cit.*, s. 162, 203; R. Browning idąc za relacją Prokopiusza podkreśla szczególną niechęć cesarzowej do Germanusa (*op. cit.*, s. 157). Równocześnie jednak sądzi, że w 550 r. cesarz mógł w nim widzieć swego następcę (*ibidem*, s. 175). Z tą drugą opinią trudno się nie zgodzić.

⁴⁷ B., VII, 40.1–4. Głównym celem było niedopuszczenie do zagrożenia Tessaloniki (K. Setton, *The Bulgars in the Balkans and the Occupation of Corinth in the Seventh Century*,

umożliwiło podjęcie przerwanej wyprawy do Italii. Przedwczesna śmierć pokrzyżowała plany Germanusa i może zmieniła losy Bizancjum⁴⁸.

Ze związku z Pessarą Germanus miał dwu synów: Justyna⁴⁹ i Justyniana⁵⁰, córkę Justynę i – być może – jeszcze jedną córkę⁵¹. Obaj synowie Germanusa zrobili znaczne kariery w cesarstwie. Justyn już jako bardzo młody człowiek (nie miał zapewne jeszcze 20 lat) sprawował w roku 540 urząd konsula⁵². Próbowano go wówczas wciągnąć do spisku przeciwko Justynianowi, stawiając mu przed oczy miraż tronu cesarskiego dla jego ojca⁵³. Pomimo że stanowczo odmówił, nie uniknął, podobnie jak Germanus, oskarżenia o spiskowanie⁵⁴. Oczyszczenie się z zarzutów pozwoliło mu kontynuować karierę wojskową. Rzemiosła wojennego uczył się walcząc w 540 r. u boku ojca na Wschodzie⁵⁵. Następnie, wraz z nim i bratem, przygotowywał wyprawę do Italii w 550 r.⁵⁶ W tym też czasie na rozkaz cesarza prowadził kampanię przeciwko Słowianom, którzy wtargnęli na Bałkany⁵⁷. W opinii A. H. M. Jonesa w chwili śmierci ojca był *magister militum per Illyricum*⁵⁸. Następnie wspomagał Longobardów w walce z Gepidami⁵⁹. Musiał zyskać pewną sławę i okazać się dobrym wodzem, bo w 554 r. uzyskał samodzielne dowództwo w Lazyce i Armenii, gdzie wcześniej walczył pod komendą Marcina⁶⁰. Po odwołaniu Marcina

„Speculum” 1950, t. 25, s. 507). Cf. także J. W. Barker, *op. cit.*, s. 195–196; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 567.

⁴⁸ B., VII, 40.9,27; A. H. M. Jones, *op. cit.*, s. 290–291.

⁴⁹ B., VII, 32.17; 39.17; *Johannis abbatis Biclarensis Chronica* [dalej: *Johannis Bicl.*], MGH, AA, t. 11, s. 211; *Menandri Protectoris Fragmenta, Fragmenta Historicorum Graecorum*, ed. C. Müller [dalej: *Menan.*], Paris 1883, fr. 4, s. 203; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 203; R. Browning, *op. cit.*, s. 220–221; E. Stein, *Justinus (nr 7)*, RE, Bd. X/2, Stuttgart 1919, col. 1330–1332; Ch. Diehl, G. Marçais, *Le monde oriental de 395 à 1081*, Paris 1944, s. 120.

⁵⁰ B., VII, 39.17; VIII, 25.11; Evagrius, V, 14; J. W. Barker, *loc. cit.*

⁵¹ *Anecd.*, V, 8–10; R. Guiland, *Les patrices...*, s. 140. Że miał ich dwie, twierdzi Browning (*op. cit.*, s. 259). Justyna poślubiła wyróżniającego się wodza, Jana, siostrzeńca Witaliana (*Anecd.*, *loc. cit.*).

⁵² Na czas jego konsulatu datowana jest Nov. 93, s. 461. Cf. także B., VII, 32.14–15 (Prokopiusz pisze, że Justyn miał wówczas pierwszy zarost na twarzy); *Marcellin*, a. 540, s. 106; H. F. Clinton, *Fasti Romani. The Civil and Literary Chronology of Rome and Constantinople from the Death of Augustus to the death of Justin II*, vol. 1, Oxford 1845, s. 772; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 554. Justyn urodził się ok. 525 r. (R. Browning, *op. cit.*, s. 220).

⁵³ B., VII, 32.14–38; L. Chassin, *Belisaire, generalissime byzantin (504–565)*, Paris 1957, s. 189; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 558–560.

⁵⁴ B., VII, 32.44.

⁵⁵ Malalas, s. 480; Teof., A.M. 6033, s. 219; *Jordanes, Romana*, 376, s. 49.

⁵⁶ B., VII, 39.17; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 566.

⁵⁷ B., VII, 40.34–45; VIII, 25.1–2. B. Rubin, *Das Zeitalter Justinians*, t. 2, Berlin 1995, s. 159–160.

⁵⁸ A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. 1, s. 304.

⁵⁹ B., VIII, 25.11. O przebiegu walk: *ibidem*, VIII, 25.14–15; B. Rubin, *op. cit.*, t. 2, s. 189.

⁶⁰ Na temat przebiegu walk cf. *Agathiae Mirinaei Historiarum libri quinque*, Bonnae 1828 [dalej: *Agat.*], lib. II, 18–22; III, 3–28; IV, 13–15; *Menan.*, fr. 4, s. 203; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 122.

zajął jego miejsce z tytułem *stratega-autokratora* terytorium Kolchidy i dowódcy oddziałów w Armenii⁶¹. Gdy na Wschodzie zapanował spokój, Justyna przerzucono na inną zagrożoną granicę: w 562 r. skutecznie odpierał ataki Awarów na Trację⁶². Był jednym z pretendentów do tronu po śmierci Justyniana, lecz przegrał rywalizację ze swym kuzynem i imiennikiem, synem Wigilancji, siostry Justyniana. Z jego też rozkazu został, jako niebezpieczny konkurent, zamordowany⁶³.

Justynian, młodszy syn Germanusa, urodzony ok. 525 r., także zdecydował się na służbę w armii. Jak wspomniano powyżej, brał udział w przygotowaniach do wyprawy przeciwko Gotom w 550 r. Po niespodziewanej śmierci Germanusa poprowadził ją wraz z Janem, siostrzeńcem Witaliana⁶⁴. Następnie towarzyszył bratu w walce z Gepidami i odpierał ataki Słowian⁶⁵. Za rządów Justyna II, który polecił zabić jego brata był patrycjuszem i sprawował dowództwo jako *magister militum per Armeniam*⁶⁶, a następnie *magister militum per Orientem*⁶⁷. Po śmierci tego cesarza widziano w nim jego następcę i przeciwstawiano go Tyberiuszowi, ten jednak ubiegł rywala⁶⁸.

⁶¹ *Agath.* IV, 20–22; R. Guiland, *Charges des hommes barbus...*, s. 383.

⁶² *Menan.*, fr. 9, s. 204; *Nicephori Callisti Ecclesiasticae historiae* [dalej: *Niceph. Call.*], PG, t. 147, lib. XVII, 34; R. Browning, *op. cit.*, s. 221.

⁶³ Wcześniej pozbawiono go dowództwa i sprowadzono do Konstantynopola. Następnie otrzymał polecenie udania się do Aleksandrii jako *praefectus augustalis i dux* (cf. Kazikowski, s. 225, przyp. 5). Później oskarżono go o spiskowanie przeciw cesarzowi i zabito. Źródła nie są zgodne co do tego, czy inspiratorką mordu była cesarzowa Zofia, czy sam Justyn II. O okolicznościach zabicia Justyna cf.: *Niceph. Call.*, *loc. cit.*; Evagrius, V, 1–2; *Johannis Bicl.*, s. 211; Teof., A.M. 6063, s. 244; A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. 1, s. 304–305; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 211.

⁶⁴ B., VIII, 25.10, 27; B. Rubin, *op. cit.*, t. 2, s. 186.

⁶⁵ B., VIII, 25.11–15; B. Rubin, *op. cit.*, t. 2, s. 189.

⁶⁶ W 572 r. wspierał powstanie przeciwko Persom w Persarmenii. Cf. Kazikowski, s. 242, przyp. 37; R. Guiland, *Les patrices...*, s. 148.

⁶⁷ Zastąpił na stanowisku innego krewnego cesarza – Marcjana (*Joannes Epiph.*, fr. 5, s. 276; *Joannis Ephesinus Historia ecclesiastica, pars tertia*, ed. E. W. Brooks, CSCO, vol. 104, *Scriptores Syri*, t. 53, series tertia, p. III, Lovanii 1936, lib. VI, 22; R. Guiland, *Les patrices...*, s. 148; idem, *Charges des hommes barbus...*, s. 383). W 575 r. walczył, odnosząc sukcesy, w Mezopotamii (Evagrius, V, 14; *Johannis Bicl.*, s. 214; Teof., A.M. 6072, s. 250; Teof. Sim., III, 12–14) i zapuszczał się aż nad Morze Kaspijskie (Teof. Sim., III, 15). W 576 r. odparł inwazję Chosroesa (J. W. Barker, *op. cit.*, s. 219), lecz poniósł klęskę w Armenii, w wyniku czego został odwołany (Teof. Sim., III, 15; Evagrius, V, 19; Teof., A.M. 6073, s. 250–251). Na temat jego udziału w walkach na Wschodzie cf. także A. J. Kulakovski, *Istoria Vizantii*, t. 2, Kiev 1912, s. 383–390.

⁶⁸ *Gregorii episcopi Turonensis Historiarum libri X* [dalej: *Greg. Turon.*], lib. V, 30; ed. B. Krusch, [w:] MGH, *Scriptores rerum merovingicarum*, t. 1, fasc. 1, Hannoverae 1937. Według świadectwa tego historyka cesarzowa Zofia, wdowa po Justynie, zapomniawszy o obietnicy danej Tyberiuszowi, gotowa była poprzeć Justyniana. Teofanes (A.M. 6071, s. 249) także pisze o zawiedzionych nadziejach Zofii na małżeństwo z Tyberiuszem. Może zatem istotnie, gdy się okazało, że jej nie poślubi, próbowała przeciwko niemu wysunąć Justyniana. Tyberiusz uniemożliwił to, lecz bardzo łaskawie potraktował przeciwnika. Gotów był nawet dać swą córkę za żonę jego synowi (*ibidem*; cf. także Cedrenus, *Historiarum compendium* [dalej: *Cedrenus*], PG, t. 121, col. 751).

Potraktował go następnie wielkodusznie i powierzył mu dowództwo na Wschodzie⁶⁹.

Nic nie wiadomo o losach najmłodszego z synów Germanusa, pogrobowca, którego urodziła mu Matasunta, a który odziedziczył imię po ojcu⁷⁰. Za życia Justyniana był on zresztą zbyt młody, by móc rozpocząć jakąkolwiek karierę⁷¹.

Znacznie mniejszą rolę w państwie niż Germanus odegrali dwaj jego bracia Justus i Boraides⁷². Oni także zostali sprowadzeni do Konstantynopola przez Justyna. Za rządów Justyniana przebywali w jego otoczeniu. W czasie powstania Nika dokonali aresztowania Hypatiosa⁷³. Justus był żołnierzem i wcześniej brał udział w wojnie z Persami⁷⁴, dokonując kilkakrotnie wtargnięć na ich terytorium⁷⁵. Trudno przewidywać, jak potoczyłaby się dalej jego kariera, w niedługim bowiem czasie po opisywanych wydarzeniach zachorował i umarł⁷⁶. Zdarzyło się to na krótko przed wznowieniem rokowań pokojowych z Persami i podpisaniem traktatu rozejmowego na 5 lat w 545 r.⁷⁷

Niewiele wiadomo o losach Boraidesa. On chyba nie wybrał kariery wojskowej, a w każdym razie brak na ten temat informacji źródłowych. Jak już wspomniano, w 532 r. pozostawał wraz z bratem w Konstantynopolu i brał udział w zatrzymaniu Hypatiosa. Dorobił się znacznego majątku⁷⁸, który postanowił, z pominięciem żony i córki, zapisać bratu Germanusowi i jego dzieciom⁷⁹. Musiały to być znaczne dobra, gdy Jus-

⁶⁹ *Niceph. Call.*, XVIII, 2 (nie pisze, że Justynian był synem Germanusa, lecz jednoznacznie identyfikuje go jako brata zamordowanego Justyna); Cedrenus, col. 753; *Menan.*, fr. 41, s. 242–243; *Joannis Zonarae Annales* [dalej: Zonaras], PG, t. 134, lib. XIV, col. 1258.

⁷⁰ Jordanes, *Getica*, 81, 251, 314, s. 77, 123, 138; C. Benjamin, *op. cit.*, col. 1260; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 411; W. Goffart, *op. cit.*, s. 69. Germanus junior zmarł zapewne na początku VII w. (T. S. Brown, *Gentlemen and Officers. Imperial Administration and Aristocratic Power in Byzantine Italy A.D. 554–800*, Rome 1984, s. 29–30; R. Collins, *op. cit.*, s. 132 (datuje to wydarzenie na 602 r.)).

⁷¹ Nie można go mylić z innym Germanusem, synem Doroteosa, także być może krewnym Justyniana, który w 559 r. dowodził w Chersonesie (*Agat.*, V, 21–23), a potem brał udział w walkach na Wschodzie (Teof. Sim., III, 1–3; A. J. Kulakovski, *op. cit.*, t. 2, s. 430).

⁷² B., I, 24.53; VII, 31, 17.

⁷³ B., I, 24.53; R. Browning, *op. cit.*, s. 107; A. A. Čekalova, *Konstantinopol...*, s. 100.

⁷⁴ B., II, 20.20.

⁷⁵ B., II, 24.15–20; 25.35.

⁷⁶ B., II, 28.1.

⁷⁷ J. W. Barker, *op. cit.*, s. 273.

⁷⁸ Miał w stolicy willę i pałacyk w pobliżu pałacu Hormizdasa na azjatyckim wybrzeżu Bosforu. Jedną z posiadłości w Konstantynopolu nosiła jego imię (Joannes Antiochenus, *Fragmenta*, ed. C. Müller, FHG, t. 5, fr. 218 f, s. 37; A. A. Čekalova, *Konstantinopol...*, s. 100; R. Janin, *Constantinople byzantin*, Paris 1950, s. 304–305; 440–441; J. Pargoire, *A propos de Boradion*, „Byzantinische Zeitschrift” 1903, t. 12, s. 449–493, szczeg. 449–453; 458–459 i 492–493). Według R. Guillauda (*L'etudes de topographie de Constantinople byzantin*, t. 2, Berlin–Amsterdam 1969, s. 98) dom Boraidesa był położony blisko portu Cezarea.

⁷⁹ B., VII, 31.17.

tynian podjął bowiem, wbrew woli Boraidesa, decyzję o przekazaniu ich jego córce, Germanus był – jeśli wierzyć Prokopiuszowi – mocno rozgoryczony⁸⁰.

Najbliższą rodziną Justyniana były jego siostry i ich potomstwo. Wigilancja wyszła, jak już wspomniano, za niejakiego Dulcydiusza⁸¹. Około 520 r. urodził się im pierwszy syn, któremu nadano imię Justyn⁸². Justyn wybrał karierę cywilną i otrzymawszy urząd *curopalatesa* pozostawał stale przy dworze cesarskim⁸³. Przez długi czas nie był szczególnie aktywny, a w każdym razie nic nie wiadomo o jego działalności. Po raz pierwszy pojawił się na arenie politycznej w sierpniu roku 551, kiedy to znalazł się w składzie delegacji, złożonej z najwyższych dostojników, wysłanej przez Justyniana w celu prowadzenia rozmów z papieżem Wigiliuszem⁸⁴. Uczestniczył również w kolejnym poselstwie z 28 stycznia 552 r.⁸⁵ Obdarzony tytułem ekskonsula nie należał jednak do osób najwyżej postawionych w hierarchii⁸⁶. Później otrzymał godność patrycjusza, lecz nadal pozostawał *curopalatesem*, co pozwalało mu ciągle przebywać u boku Justyniana. W sierpniu 559 r. powierzono mu eskortowanie Kutrigurów, z którymi cesarz zawarł układ gwarantujący im bezpieczne przejście przez Dunaj⁸⁷. W maju 562 i kwietniu 563 r. uczestniczył w tłumieniu zamieszek wywołanych przez faksje cyrkowe⁸⁸. Jego żoną została Zofia, krewna cesarzowej Teodory. Prawdopodobnie była to córka jej siostry Komito i wodza Sittasa, chociaż według niektórych źródeł Teodora była siostrą jej ojca, nie zaś matki⁸⁹. W ten sposób doszło do kolejnego powiązania obu rodzin. Dzięki stałemu pobytowi na dworze

⁸⁰ *Ibidem*; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 476. W czasie buntu Artabana spiskowcy, którzy pragnęli pozyskać Germanusa i jego synów, przypomnieli mu tę sprawę (B., VII, 32.17–18). R. Browning (*op. cit.*, s. 171) pisze o rozparcelowaniu dóbr Boraidesa.

⁸¹ *Vict. Tonn.*, s. 206. Wigilancja zmarła, według świadectwa Cedrenusa (col. 741), przed cesarżową Teodorą, tj. przed rokiem 548.

⁸² Cedrenus, col. 740–741; Corippus, 115.1.21; 118.1.8–9; 119.1.55; Joannes Epiph., fr. 2, s. 273; R. Browning, *op. cit.*, s. 221.

⁸³ Malalas, XVIII, 135, s. 491; XVIII, 146, s. 496 i in. O funkcji *curopalatesa* cf. L. Bréhier, *Les institutions de l'Empire Byzantin*, Paris 1949, s. 98.

⁸⁴ *Vigilii papae Epistolae et decreta, Patrologiae cursus completus...*, series Latina, t. 69, Ep. XV, col. 53. O okolicznościach jego napisania cf. K. Rachner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, Warszawa 1986, s. 194–195. Th. Hodgkin (*op. cit.*, s. 597) sądzi, że uczestnikiem tej misji był Justyn, syn Germanusa, poseł jest tam bowiem nazwany byłym konsulem, syn zaś Wigilancji nigdy nie sprawował urzędu konsula. Nie wyklucza to jednak posiadania przezeń godności konsularnej. Nie można także zapominać, że Justyn, uczestnik delegacji do papieża był *curopalatesem*, którą to funkcję dzierżył siostrzeniec Justyniana.

⁸⁵ E. Stein, *Histoire...*, s. 745; Browning, *op. cit.*, s. 221.

⁸⁶ E. Stein, *loc. cit.*

⁸⁷ Teof., A.M. 6051, s. 234.

⁸⁸ Malalas, XVIII, 135, s. 491; 146, s. 496; A. A. Čekalova, *Konstantinopol...*, s. 126 i 133 (autorka datuje walki faksji na 559 i 563 r.).

⁸⁹ E. Stein, *Histoire...*, s. 744. Jednak dobrze poinformowany Prokopiusz pisząc o rodzinie Teodory (*Anecd.*, IX, 1–10) nie wspomina, by miała ona brata. Nie wiadomo też, czy cesarzowa miała więcej siostrzenic, co sugeruje J. W. Barker (*op. cit.*, s. 203).

i zapewnieniu sobie poparcia wpływowych osób, m. in. eunucha Kallinikosa, Justyn ubiegł swego kuzyna w drodze do tronu⁹⁰. Miał syna Justusa, który jednak zmarł zanim Justyn został cesarzem⁹¹.

Jego brat Marcellus znacznieszą pozycję uzyskał pod koniec panowania Justyniana, gdy otrzymał dowództwo poważnych sił wysłanych przeciwko Persom. W 561 r., jako bardzo młody człowiek, został wysłany na front perski w roli *stratelatesa*⁹². Był też członkiem poselstwa zawierającego rozejm⁹³. Za rządów swego brata był patrycjuszem⁹⁴.

Marcellus był zbyt młody, by osiągnąć wysokie godności za czasów Justyniana. Podobnie było zapewne w przypadku Marcjana. Wprawdzie został on przez cesarza w latach 562–563 wysłany do Afryki jako *stratelates* i odniósł tam spore sukcesy w walkach z Maurami⁹⁵, lecz dopiero za Justyna II sięgnął po wyższe dowództwo na Wschodzie jako *magister militum per Orientem*⁹⁶. Był wówczas patrycjuszem i senatorem⁹⁷. Szybko jednak utracił zaufanie cesarza i naczelne dowództwo⁹⁸.

Krewni Justyniana i Teodory byli dobrymi partiami małżeńskimi. Zabiegano o wejście do rodziny cesarskiej zapewne w nadziei, że wiązało się to będzie z awansem w hierarchii państwowej. Sam cesarz z kolei chętnie łączył ze swą rodziną wyróżniających się wodzów i dygnitarzy. Jedną z takich postaci był Areobindus, człowiek wysokiego rodu⁹⁹. Jego żoną została Prejekta, siostrzenica cesarza¹⁰⁰. Jako młody człowiek, lecz już patrycjusz, w roku 545 wysłany został do ogarniętej powstaniem Afryki¹⁰¹.

⁹⁰ Zonaras, XIV, col. 1253; Cedrenus, col. 741; Evagrius, V, 1; Michael Glycas, *Annales*, rec. I. Bekker, Bonnae 1836, s. 506; W. Schubart, *op. cit.*, s. 255.

⁹¹ Teof., A.M. 6061, s. 243.

⁹² Teof., A.M. 6054, s. 236. O Marcellusie *cf.* też W. Ensslin, *Marcellus (nr 32)*, RE, Bd. XIV/2, Stuttgart 1930, col. 1493–1494.

⁹³ B., II, 28.2. Prokopiusz pisze, że Marcellus zaledwie osiągnął wówczas wiek męski.

⁹⁴ Corippus, *In laudem...*, II, 287; R. Guillard, *Les patrices...*, s. 148.

⁹⁵ Teof., A.M. 6055, s. 239; Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 457, 597; R. Guillard, *Les patrices...*, s. 148.

⁹⁶ Evagrius, V, 8; Teof. Sim., III, 9–11; Theoph. Byz., fr. 4, s. 271; Joannes Eph., VI, 2–4; Joannes Epiph., fr. 3–4, s. 274–275; Teof., A.M. 6064 i 6066, s. 245–247; R. Guillard, *Les patrices...*, s. 148. Działo się to w latach 572–573.

⁹⁷ Joannes Epiph., fr. 5, s. 276; Teof., A.M. 6064, s. 245.

⁹⁸ Evagrius, V, 9; Teof. Sim., III, 11. Zastąpił go Justynian, syn Germanusa (Joannes Epiph., fr. 5, s. 276) lub Teodor Tzirus (Theoph. Byz., fr. 4, s. 271).

⁹⁹ R. Guillard, *Les patrices...*, s. 132, 137. Niektórzy widzą w nim potomka Aspara (Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 38).

¹⁰⁰ B., VII, 31.1. L. M. Hartmann, *Ariovindus*, RE, Bd. 2, Stuttgart 1896, col. 841–842; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 187; Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 348; W. Schubart, *op. cit.*, s. 254. Chyba nie można go identyfikować z Areobindusem, który za Anastazjusza był *magister militum per Orientem* (B., I, 8.1; 9.1). Nie można go też mylić z innym Areobindusem, prefektem pretorium Wschodu od końca 552 r. do kwietnia 554 i exprefektem Konstantynopola (V. Grumel, *La Chronologie*, Paris 1958, s. 369; E. Stein, *Histoire...*, s. 785).

¹⁰¹ B., IV, 24.4; Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 348–349; C. Julien, *Histoire de l'Afrique du Nord. Des origines à la conquête arabe (647 A.P. J.-C.)*, Paris 1972, s. 268; Th. Hodgkin,

Nie uzyskał od razu naczelnego dowództwa, lecz dzielił je z przebywającym już od pewnego czasu w tej prowincji Sergiuszem, któremu miał pomagać¹⁰². Dopiero, gdy w wyniku sporów pomiędzy wodzami najlepsze oddziały bizantyńskie poniosły klęskę, cesarz zdecydował się powierzyć mu pełnię władzy cywilnej i wojskowej¹⁰³. Trudno orzec, jaką dokładnie funkcję pełnił Areobindus i jaka była jego relacja w stosunku do towarzyszącego mu prefekta Atanazjusza¹⁰⁴. W opinii A. H. M. Jonesa dysponował tytułem *magister militum*¹⁰⁵. Z kolei J. Durliat sądzi, że znalazł się w Afryce bez określonej funkcji¹⁰⁶. Kwalifikacje Areobindusa na wodza okazały się nader znikome. Nie był zresztą wojskowym i po raz pierwszy znalazł się na polu walki. Co gorsza, brak mu było stanowczości i łatwo ulegał wpływowi¹⁰⁷. Nie mogąc, wskutek braku doświadczenia wojennego, sprostać rosnącym siłom powstańców ewakuował wojska z Numidii i Byzaceny. Próbował działać środkami politycznymi, lecz i to nie dało pozytywnych rezultatów¹⁰⁸. Co gorsza, nastąpił silny wzrost nastrojów opozycyjnych w armii połączony z rozprzężeniem dyscypliny i dążeniami ambitnych wodzów do uniezależnienia się od głównodowodzącego. Jeden z nich, Guntarich, podniósł otwarty bunt i w 547 r. uwięził, a następnie zabił Areobindusa¹⁰⁹.

Ręka Prejekty, wdowy po nim, stała się natychmiast przedmiotem zabiegów innego wodza na służbie rzymskiej – Artabana. Był on Persem z pochodzenia, synem Jana Arsacesa, wywodzącym swój ród od królewskiej rodziny Arsacydów¹¹⁰. Dla Prejekty ślub z nim nie byłby zatem mezaliansem. Był tylko, jak się okazało, jeden problem. Otóż Artaban „zapomniał”, że posiada już małżonkę w Armenii¹¹¹. W tej sytuacji trudno się dziwić, że

op. cit., s. 38–40; W. E. Kaegi, *Arianism and the Byzantine Army in Africa 533–546*, [w:] *Army, Society and Religion in Byzantium*, art. VIII, London 1982, s. 50; W. Schubart, *op. cit.*, s. 168.

¹⁰² B., IV, 244.4; W. E. Kaegi, *Arianism...*, s. 50.

¹⁰³ B., IV, 24.16; Marcellin, a. 546, s. 107; Teof., A.M. 6026, s. 210.

¹⁰⁴ Ch. Diehl (*L'Afrique...*, s. 117) sądzi, że prefekt mu podlegał. O jego kompetencjach *cf. ibidem*, s. 122–123.

¹⁰⁵ A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. I, s. 293.

¹⁰⁶ J. Durliat, *op. cit.*, s. 309.

¹⁰⁷ Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 351.

¹⁰⁸ B., IV, 25.15–21.

¹⁰⁹ B., IV, 26.10–33; Teof., A.M. 6026, s. 213; Marcellin, a. 547, s. 108; *Vict. Tonn.*, s. 201; Jordanes, *Romana*, 384, s. 51; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 145; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 556; J. Strzelczyk, *Goci...*, s. 190; Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 354–356.

¹¹⁰ B., II, 3.25; VII, 32.1; Teof., A.M. 6026, s. 210. L. M. Hartmann (*Artabanos*, RE, Bd. 2, Stuttgart 1896, col. 1291), nazywa go Armeńczykiem. *Cf.* też Ch. Diehl, *L'Afrique...*, s. 356–358.

¹¹¹ B., VII, 31.11–13; A. Cameron, *The House...*, s. 268; A. Debidour, *L'imperatrice Théodora*, Paris 1885, s. 89.

jego ślubowi z Prejektą przeciwstawiła się cesarzowa Teodora. Urażony, zorganizował spisek przeciwko cesarzowi w 548 r.¹¹²

Rękę Prejekty, której odmówiono Artabanowi, otrzymał Jan, syn Pompejusza, wnuk Hypatiosa, siostrzeńca cesarza Anastazjusza¹¹³. To bardzo ciekawy związek. W czasie groźnego dla władzy Justyniana powstania Nika w 532 r., zbuntowana ludność stolicy cesarstwa wyniosła Hypatiosa na tron¹¹⁴. Zarówno on, jak i jego brat Pompejusz zapłacili za to, po stłumieniu buntu, własnym życiem¹¹⁵. Ich dobra zostały skonfiskowane, a inni członkowie rodziny skazani na wygnanie. Wkrótce jednak cesarz okazał łaskawość i już w styczniu 533 r. wezwał ich z powrotem¹¹⁶. Dzieciom Hypatiosa i Pompejusza zwrócił majątek. Teraz Jan, wnuk Hypatiosa, wchodził do rodziny Justyniana poprzez małżeństwo z jego siostrzenicą. Możliwe, że miało ono na celu zapewnienie sobie jego lojalności i zneutralizowanie ewentualnych roszczeń do tronu ze strony jego samego lub innych członków rodu.

Nie był to, w opinii A. Camerona, pierwszy związek pomiędzy rodziną Anastazjusza a rodzinami nowej pary cesarskiej. Jak wynika z badań tego uczonego, córka Teodory ze związku poprzedzającego jej ślub z Justynianem wyszła za członka rodziny Anastazjusza, bratanka lub siostrzeńca Hypatiosa¹¹⁷.

Powinowatym rodziny Justyniana został także Jan, siostrzeniec Witaliana¹¹⁸, który poślubił córkę Germanusa¹¹⁹. Jeszcze zanim to nastąpiło, dał się

¹¹² B., VII, 31–32; L. Chassin, *op. cit.*, s. 188–189; M. Isambert, *op. cit.*, s. 645–647 (autor umieszcza to wydarzenie w 549 r.); M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Warszawa 1990, s. 58.

¹¹³ B., VII, 31.14. J. B. Bury, *op. cit.*, s. 475–476; A. Cameron, *The House...*, s. 268; R. Guillard, *Les patrices...*, s. 137. O Hypatiosie *cf.* C. Benjamin, *Hypathius*, RE, Bd. 9, Stuttgart 1916, col. 241–242.

¹¹⁴ B., I, 24.22 sq; Teof., A.M. 6024, s. 185; *Chronicon paschale*, ed. L. Dindorf, Bonnae 1832, s. 624–625; Jordanes, s. 47; Malalas, XVIII, 71, s. 475; Marcellin, a. 532, s. 103; Vict. Tonn., s. 197; *Zachariae Rhetori Historia ecclesiastica* [dalej: Zach.], IX, 7, ed. E. W. Brooks, CSCO, *Scriptores Syri*, t. 6, Lovanii 1924; A. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 279; G. L. Kurbatov, *Ranievizantijskije portrety*, Leningrad 1991, s. 206–207, 236–238.

¹¹⁵ B., I, 24.55–56; Cedrenus, col. 705; *Chronicon paschale*, s. 627; Evagrius, IV, 13; Glycas, s. 495–496; Jacobus Edessenus, *Chronicon*, ed. E. W. Brooks, CSCO, vol. 6, *Scriptores Syri*, t. 6, *Chronica minora III*, Louvain 1960, s. 240; Niceph. Call., lib. XVII, 10; Teof., A.M. 6024, s. 185; Vict. Tonn., s. 198; Zach., IX, 14; Zonaras, XIV, col. 1233–1234.

¹¹⁶ Malalas, XVIII, 80, s. 478; B., I, 24.58 (Prokopiusz nie podaje daty); A. Cameron, *The House...*, s. 267.

¹¹⁷ A. Cameron, *The House...*, s. 272–275. Mógł to być syn Pompejusza, brata Hypatiosa, straconego wraz z nim w czasie powstania Nika, lub syn jego siostry Cezarii młodszej.

¹¹⁸ Agatiasz błędnie podaje (I, 11), że był on synem Witaliana. W *Liber Pontificalis* (MGH, *Gestorum Pontificum Romanorum*, vol. 1, Berolini 1848, s. 148) występuje pod przydomkiem „Sanguinarius”.

¹¹⁹ *Anecd.*, V, 8; B. VII, 12.11; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 163; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 462, 555; B. Rubin, *op. cit.*, t. 2, s. 170. Ślub nastąpił gdzieś na przełomie 545/546 r. W opinii J. B. Bury'ego (*loc. cit.*, s. 407) poprzez ten związek Germanus „allied himself to the interests of the kin of Justinian”, przeciwstawianym przez tego autora interesom cesarzowej Teodory.

poznać jako niezły wódz. Wielokrotnie sprawował stosunkowo wysokie funkcje dowódcze. Jego przyjacielem był wpływowy eunuch Narzes, *praepositus sacri cubiculi*¹²⁰. W 538 r. Jan został wysłany do Italii na pomoc walczącemu z Ostrogotami Belizariuszowi¹²¹. Stał wówczas na czele jeźdźców trackich. Od tej chwili pozostawał na Półwyspie Apenińskim aż do zakończenia wojen gockich. Wykazał się znacznymi talentami militarnymi¹²², lecz równocześnie brakiem subordynacji wobec naczelnego wodza, co niekiedy prowadziło do opłakanych skutków¹²³. Dał też dowód ogromnych ambicji podejmując potajemne rozmowy z Matasuntą, wnuczką Teodoryka Wielkiego, która zaproponowała mu małżeństwo¹²⁴. W konflikcie do jakiego doszło pomiędzy dwoma wodzami: Belizariuszem i Narzesem, Jan stanął zdecydowanie po stronie tego drugiego i wraz z nim odszedł spod obleganego Urbinum¹²⁵. Nie ufając mu, Belizariusz odesłał go spod Rawenny wraz z innymi dowódcami, których uważał za nieprzychylnych sobie, wobec czego Jan nie był obecny przy zajęciu stolicy Witigesy¹²⁶. Po odwołaniu Belizariusza z Italii Jan pozostał w niej nadal i gdy Goci wznowili walki dowodził działaniami przeciwko nim¹²⁷. Kierował m. in. obroną Rzymu przed Totilą¹²⁸ i przeciwdziałał nawiązaniu przezeń kontaktów z senatem wspomnianego miasta¹²⁹. Gdy ponownie pojawił się w Italii Belizariusz, w 544 r. Jan przyłączył się do niego¹³⁰, a następnie został przez niego wysłany po pomoc do Konstantynopola¹³¹. W Bizancjum załatwiał przy okazji własne sprawy (wtedy właśnie wziął ślub z córką Germanusa) i dopiero po dłuższym czasie przyprowadził niewielkie posiłki (w 545 lub 546 r.)¹³². Nadal skonfliktowany z głównodowodzącym, prowadził na własną rękę, nie bez powodzenia, działania w południowych

¹²⁰ B., VI, 16.5; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 306.

¹²¹ B., VI, 5.2-5; Marcellin, a. 538, s. 105.

¹²² O udziale Jana w walkach na terenie Italii *cf. m. in.*: B., VI, 19.19-22; 21.14; 28.28; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 310.

¹²³ Odmówił opuszczenia Ariminium na rozkaz Belizariusza (B., VI, 11.4 i 22; 18.1-9; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 305). Nie posłuchał rozkazu, by iść na pomoc Mediolanowi, dopóki nie potwierdził go Narzes, co w konsekwencji doprowadziło do upadku miasta (B., VI, 21.16-25; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 295; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 307-308).

¹²⁴ B., VI, 10.11; J. B. Bury, *loc. cit.*; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 301.

¹²⁵ B., VI, 19.9-10. O konflikcie Jana z Belizariuszem *cf. m. in.* *Anecd.*, V, 12; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 163; L. Chassin, *op. cit.*, s. 125; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 307.

¹²⁶ B., VI, 29.29; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 334.

¹²⁷ B., VI, 30.2.

¹²⁸ B., VII, 6.8; Marcellin, a. 544, s. 107; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 159; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 353.

¹²⁹ B., VII, 9.20; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 358.

¹³⁰ Jordanes, *Romana*, 380, s. 50.

¹³¹ B., VII, 12.1; Marcellin, a. 545, s. 107.

¹³² B., VII, 13.20; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 408 (uważa oddziały przyprowadzone przez Jana za znaczące); Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 363-364.

Włoszech¹³³. Gdy Justynian zaangażował Longobardów do walki przeciwko Gepidom, Jan – na jego rozkaz – uczestniczył w ekspedycji mającej na celu udzielenie im pomocy¹³⁴. Następnie, jako dowódca wojsk iliryskich, miał walczyć pod wodzą swego teścia Germanusa¹³⁵. Po jego nieoczekiwanej śmierci poprowadził zgromadzone wojska do Italii i pokonał tam flotę gocką¹³⁶. Następnie przeszedł pod dowództwo swego przyjaciela Narzesa, któremu niejednokrotnie służył radą zarówno w sprawach natury wojskowej, jak i w kwestiach politycznych (np. przy zawieraniu pokoju)¹³⁷. Dalsze jego losy nie są znane. Być może pozostał u boku Narzesa także po całkowitym podporządkowaniu Italii. Trudno powiedzieć, czy informacja Agatiasza o pewnym wodzu noszącym to samo imię, który w 556 r. brał udział w walkach w Lazyce, może odnosić się do niego¹³⁸. Przebieg tej kariery nie potwierdza sugestii Prokopiusza, jakoby Jan, jako potomek rodziny niedawnego pretendenta do tronu, nie był mile widziany na dworze. Ślub z córką Germanusa, najpoważniejszego wówczas kandydata do purpury cesarskiej po Justynianie jest dowodem czegoś wręcz przeciwnego. Można również wątpić w szczególną niechęć cesarzowej Teodory do Jana, skoro jej zausznik Narzes był jego przyjacielem.

Nie tylko rodzina Justyniana korzystała z faktu wyniesienia go na tron. Również krewni jego małżonki, cesarzowej Teodory, ciągnęli profity z jej awansu społecznego, chociaż ich kariery były znacznie mniej spektakularne. Wynika to przede wszystkim z faktu, że Teodora nie miała braci, a jedynie trzy siostry. Akakios, ojciec cesarzowej, zmarł, gdy była ona dzieckiem, nie wiadomo natomiast, co stało się z jej ojczymem¹³⁹. Ona sama miała córkę z jakiegoś związku poprzedzającego ślub z Justynianem. Zabrakło zatem w jej rodzinie mężczyzn, którzy mogliby odegrać jakąś rolę w służbie państwowej. Prokopiusz twierdzi wprawdzie, że cesarzowa miała także syna, lecz nie jest pewne, czy było tak naprawdę¹⁴⁰.

¹³³ Jednym z największych sukcesów było zdobycie Tarentu, dzięki czemu Kalabria znalazła się pod jego kontrolą (B., VII, 23.12–17; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 506). O walkach w pd. Italii cf. B., VII, 18.1–28; 26.1–28; 30.9–18; Marcellin, a. 547; s. 108; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 474–477, 515–516; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 370–373, 380, 384–386; L. Chassin, *op. cit.*, s. 175.

¹³⁴ B., VII, 34.41.

¹³⁵ B., VII, 39.10.

¹³⁶ B., VII, 40.10,27; VIII, 23.14–22. W walce towarzyszył mu inny wódz, Walerian. Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 400. Autorka ta sądzi, że Jan zastąpił Germanusa na stanowisku głównodowodzącego (*ibidem*, s. 403).

¹³⁷ B., VIII, 26.11, 24–25; 35.34–35; J. W. Barker, *op. cit.*, s. 163; Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 626, 656; Z. Udalcova, *op. cit.*, s. 405, 424–427.

¹³⁸ *Agat.*, IV, 17.

¹³⁹ *Anecd.*, IX, 2–4.

¹⁴⁰ *Anecd.*, XVII, 17–23. Jeśli wierzyć temu historykowi, Jana wychował ojciec pochodzący z Arabii. Przed śmiercią poinformował syna, kto jest jego matką i młody człowiek przybył

O losie Anastazji, jednej z siostr cesarzowej, nic nie wiemy. Być może zmarła młodo. Druga została wydana za mąż za jednego z najlepiej zapowiadających się wodzów, Sittasa¹⁴¹. Był on z pochodzenia Armeńczykiem, choć nosił gockie imię¹⁴². Jego uzdolnienia porównuje się z talentem Belizariusza, od którego był niewiele starszy i z którym prawie równocześnie rozpoczynał karierę¹⁴³. Razem służyli w gwardii przybocznej Justyniana przed jego wstąpieniem na tron i razem wyruszyli na swą pierwszą wyprawę przeciwko Persom¹⁴⁴. Dzięki osiągniętym wówczas sukcesom Sittas został mianowany w 528 r. *magister militum per Armeniam et Pontum Polemoniacum et gentes*¹⁴⁵. Był to dowód dużego zaufania, bo ten odcinek frontu należał do najważniejszych. Wybór okazał się bardzo dobry. W roku 530 Sittas zwyciężył wodza perskiego Mermeroesa¹⁴⁶. Zapewne w tym mniej więcej czasie poślubił Komito. Według Prokopiusza był już wtedy *magister militum praesentalis* i miał także zwierzchność nad oddziałami walczącymi w Armenii, chociaż nominalnie dowodził tam Doroteos¹⁴⁷. Sittas okazał się też uzdolnionym administratorem. Jako Armeńczyk z pochodzenia, wpływał na Justyniana w kierunku większego uwzględniania interesów tej prowincji. Uzyskał od cesarza prawo doboru *scrinarii* do swego *officium* spośród przedstawicieli miejscowej ludności, co przysporzyło mu znacznej popularności i znakomicie ułatwiło zarządzanie prowincją¹⁴⁸. Po klęsce zadanej Belizariuszowi pod Kallinikum przez Persów został wezwany na pomoc przeciwko nim¹⁴⁹. Nie jest jasne, jakimi dysponował wówczas kompetencjami, po odwołaniu Belizariusza funkcję *magister militum per Orientem* objął bowiem Mundus¹⁵⁰. Jednak niektórzy badacze są skłonni sądzić, że Sittas sprawował

do Konstantynopola, by się z nią zobaczyć. Teodora miała polecić usunąć go jakimś sposobem, by o jego istnieniu nie dowiedział się Justynian.

¹⁴¹ Teof., A.M. 6020, s. 175 (Tzita). Ślub nastąpił zapewne już po objęciu przezeń naczelnego dowództwa w Armenii. Cf. też Ch. Diehl, *Justinian i vizantijska civilizacija v VI v.*, Petersburg 1908, s. 66–67; W. Schubart, *op. cit.*, s. 74, 254.

¹⁴² Teof., *loc. cit.*; A. H. M. Jones, *The Later...*, t. 1, s. 271; J. L. Teall, *The Barbarians in Justinian Armies*, „Speculum” 1965, t. 40, s. 298. O gockim źródłosłowie jego imienia: E. Stein, *Sittas...*, col. 404. R. Browning (*op. cit.*, s. 62) przypisuje Sittasowi trackie pochodzenie.

¹⁴³ E. Stein (*Histoire...*, s. 288–289) sądzi nawet, że jako administrator Sittas przewyższał Belizariusza, któremu dorównywał jako wódz.

¹⁴⁴ B., I, 12. 20–22; E. Stein, *Sittas...*, *loc. cit.*

¹⁴⁵ CIC, t. 2, *Codex Iustinianus*, I, 29.5, ed. Krueger, Berolini 1954; Malalas, XVIII, 10, s. 429; Cedrenus, col. 701; Teof., A.M. 6020, s. 175; E. Stein, *Histoire...*, s. 290; R. Browning, *op. cit.*, s. 62.

¹⁴⁶ B., I, 15.8, 12–17.

¹⁴⁷ B., I, 15.3; Malalas (XVIII, 60, s. 465) nie podaje daty jego nominacji. Cf. także Nov. 22, s. 187 („Tzittae gloriosissimo duci sacri praesentis et exconsuli”).

¹⁴⁸ Malalas, XVIII, 10, s. 429–430.

¹⁴⁹ Malalas, XVIII, 60, s. 465.

¹⁵⁰ Malalas, XVIII, 61, s. 466; B. Croke, *Justinian's Bulgar Victory Celebration*, [w:] *Christian Chronicles and Byzantine History, 5th–6th Centuries*, art. XIX, London 1992, s. 194;

nad nim zwierzchność jako dowódca całego frontu wschodniego¹⁵¹. Gdy zawarto pokój z Persją Sittas brał udział, również nie bez sukcesów, w walkach z Bułgarami w Mezji¹⁵². W roku 536 otrzymał godność konsula¹⁵³. Tymczasem jego następcy w Armenii ściągnęli na siebie niechęć miejscowej ludności¹⁵⁴ i zaistniała konieczność wysłania tam kogoś, komu Armeńczycy ufali. Sittas chciał, by cesarz poczynił pewne ustępstwa na rzecz ludności tego obszaru, ale ponaglany przez niego zdecydował się na decydującą rozprawę. Nadal jednak nie rezygnował z prób zjednania sobie ludności Armenii¹⁵⁵. Przypadkowa śmierć w jednym ze starć w 538 r. położyła kres świetnie zapowiadającej się karierze¹⁵⁶. Ślub z Sittasem był dla Komito, córki tresera niedźwiedzi, sporym awansem. Jednak dopiero ich córka Zofia, której mężem został siostrzeniec Justyniana, przyszły cesarz Justyn II, weszła na sam szczyt społecznej hierarchii.

Teodora starała się zapewnić odpowiednią pozycję również swoim wnukom. Jak już wspomniano, są podstawy, by sądzić, że narodzili się oni ze związku córki cesarzowej z krewnym cesarza Anastazjusza. Biorąc pod uwagę, że kobieta ta była owocem nieformalnego związku i nie została uznana przez Justyniana, jej ślub z przedstawicielem domu cesarza Anastazjusza był bez wątpienia wielkim awansem. Brak na to dowodów, lecz możemy się domyślać, że było to wynikiem zabiegów jej matki. Losy wnuków cesarzowej są, niestety, słabo poświadczane. Najwięcej wiemy o Anastazjuszu, którego postanowiła ożenić z Joanniną, jedynym dzieckiem (i tym samym dziedziczką fortuny) Belizariusza. W opinii Prokopiusza powodem tego mariażu miało być dążenie Teodory do zagarnięcia majątku wodza¹⁵⁷. Możliwe jednak, że obawiając się wzrostu pozycji Belizariusza Teodora chciała sobie w ten sposób zabezpieczyć jego lojalność i zneutralizować ewentualne niebezpieczeństwo uzurpacji z tej strony.

B. Croke, *Mundo the Gepid: from Freebooter to Roman General*, [w:] *Christian Chronicles...*, art. XIII, s. 125. Z kolei Zachariasz (IX, 6) pisze, że w Darze Belizariusza zastąpił Konstantyn.

¹⁵¹ Prokopiusz podaje, że po odwołaniu Belizariusza zastąpił go właśnie Sittas (B., I. 21. 3). Może to także wynikać pośrednio z tekstu Zachariasza (*loc. cit.*), który pisze równocześnie o zgromadzeniu wielkiej armii bizantyńskiej i o powierzeniu Sittasowi funkcji *stratega*. Odmienne sądzi I. Shahid (*Procopius and Arethas*, cz. 2, [w:] *Byzantium and the Semitic Orient before the Rise of Islam*, art. II, London 1988, s. 363), w którego opinii Mundus nie mógł podlegać Sittasowi.

¹⁵² Marcellin, s. 104; J. L. Teall, *op. cit.*, s. 299.

¹⁵³ A. A. Čekalova, *Konstantinopol...*, s. 41. Był także patrycjuszem.

¹⁵⁴ B., II, 3.4–7; R. Browning, *op. cit.*, s. 143. W 536 r. wybuchło w Armenii antybizantyńskie powstanie (M. Zakrzewska-Dubasowa, *op. cit.*, s. 58).

¹⁵⁵ B., II, 3.8 sq.

¹⁵⁶ R. Browning, *op. cit.*, s. 63.

¹⁵⁷ *Anecd.*, IV, 37; V. 18–24. Cf. także A. Cameron, *The House...*, s. 269 sq.; Ch. Diehl, *Justinian...*, s. 66–67. Opinię tego ostatniego, iż wnuk Teodory odgrywał dużą rolę na dworze trudno wszakże udowodnić.

Analizując kariery mężczyzn z rodzin Justyniana i Teodory w okresie ich panowania zauważyć można, że miały one w pierwszym rządzie charakter wojskowy. Jediną osobą, która obrała karierę cywilną, był Justyn, syn Wigilancji, wieloletni *curopalates*. Była to zapewne jego świadoma decyzja, mająca na celu zapewnienie sobie stałego dostępu do pałacu cesarskiego i utorowanie drogi do tronu. Pozostali mężczyźni z rodziny Justyniana decydowali się na karierę wojskową. Na uwagę zasługuje fakt, że nie było nikogo spośród krewnych Justyniana wśród najwyższych rangą urzędników cywilnych. Żaden powinowaty cesarza nie został ani prefektem pretorium, ani prefektem Konstantynopola. Nikt z nich nie dał się poznać jako *magister officiorum*. Nie sięgnęli też nawet po najbardziej wpływowy urząd prefekta pretorium Wschodu. W zasadzie nie pełnili żadnych funkcji w dyplomacji. Warto zastanowić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Jedną z nich było bez wątpienia to, że dla sprawowania wspomnianych wyżej urzędów cywilnych należało wykazać się szeregiem praktycznych umiejętności, którymi krewni Justyniana zapewne nie dysponowali. Zaplanowane przez cesarza głębokie reformy w zakresie prawa i administracji, troska o rozwój handlu i rzemiosła, wymagały szczególnych zdolności, których jego krewni być może nie przejawiali w dostatecznym stopniu. Wprawdzie także naczelne dowództwo wojskowe wymagało wiedzy i doświadczenia, ale kwalifikacje w tym zakresie krewni ci na ogół mieli. Nie bez znaczenia były też tradycje rodzinne, chociaż nie należy ich przeceniać. Tak Justynian, jak i Justyn, syn Wigilancji, nie zastosowali się do nich i dobrze na tym wyszli. Ważniejsze było chyba to, że wymienione urzędy cywilne, w szczególności prefektura pretorium Wschodu i prefektura Konstantynopola, były placówkami niezmiernie trudnymi. Wspomniane wyżej reformy miały często skutki dotkliwe dla ludności, co doprowadzało do wybuchów niechęci wobec osób je sprawujących. Najlepszym przykładem tego są wydarzenia roku 532, kiedy to pod naciskiem zbuntowanych faksji cyrkowych cesarz musiał zdymisjonować swych najbliższych współpracowników, wśród nich prefekta pretorium Jana z Kappadocji, kwestora Tryboniana i Eudaemona, prefekta Konstantynopola. W takiej sytuacji lepiej było nie ryzykować obsadzania tego typu stanowisk członkami cesarskiej rodziny, by nie kierować niezadowolonia przeciwko nim, a pośrednio przeciw samemu władcy. Ponadto znacznie łatwiej było zdymisjonować niewygodnych w danej chwili ministrów (nawet gdy miało to być jedynie krótkotrwałe odsunięcie od władzy), gdy byli to ludzie, wobec których cesarz nie miał rodzinnych i uczuciowych zobowiązań.

We wstępie do niniejszego artykułu stwierdzono, że członkowie rodziny Justyniana byli jego bliskimi współpracownikami. Czy jednak można o nich rzec, że zrobili wielkie kariery i czy zawdzięczali to cesarzowi? Odpowiedź na to pytanie może być według mnie pozytywna tylko w przypadku Justyna, syna Wigilancji, przyszłego cesarza Justyna II, a i to zaledwie

połowicznie. Justynian wszak dopiero w ostatniej chwili, jeśli w ogóle, wyznaczył go na swego następcę. To raczej swej własnej zręczności i zapobiegliwości oraz dalekowzroczności siostrzeńiec Justyniana zawdzięczał cesarską purpurę. Za życia Justyniana nie sięgał po najwyższe godności, zadowolając się wysokim, lecz przecież nie najwyższym urzędem *curopalatesa*. Spośród pozostałych najwyższą pozycję osiągnął niewątpliwie Germanus. Jednak trudno powiedzieć, że jego kariera była wyjątkowa i że był on w jakiś szczególny sposób hołubiony i wynagradzany. Otrzymał wprawdzie dowództwo w Afryce, a potem został oddelegowany do walk z Gotami w Italii, lecz inni wodzowie sięgali po co najmniej równorzędne stanowiska. Realizację swego najważniejszego planu, odbudowy cesarstwa na Zachodzie, Justynian powierzył innemu wybitnemu wodzowi, Belizariuszowi. Ten ostatni, nie mający wszak żadnych powiązań rodzinnych z Justynianem, dzierżył także przez długi czas naczelne dowództwo w działaniach przeciwko Persom. Zanim Areobindusowi, a potem Germanusowi, powierzono dowództwo w Afryce, sprawował je inny wojskowy – Salomon z Dary, nie będący ani krewnym, ani powinowatym cesarza i jego małżonki. Wydawać by się mogło, że dla osób związanych z rodziną cesarską zawarowana będzie funkcja *magister militum praesentalis*, lecz i to nie jest prawdą, otrzymał ją bowiem Artaban, choć jednocześnie bez powodzenia zabiegał o wejście do tej rodziny.

Jak wynika z powyższego wyliczenia, trudno mówić o jakimś szczególnym nepotyzmie Justyniana. Podkreślić należy, że awans społeczny rodziny nastąpił w zasadzie już za panowania jego wuja. Wtedy to Germanus zdobył wykształcenie i doświadczenie wojskowe, a także zawarł korzystne małżeństwo z Pesarą. W momencie dojścia do władzy Justyniana był już człowiekiem dojrzałym i doświadczonym wodzem. Był w stanie sam zapewnić odpowiedni start swoim dzieciom, nie będąc zmuszonym do korzystania z protekcji cesarza. To on prowadził negocjacje w sprawie małżeństwa swej córki Justyny i Jana, siostrzeńca Witaliana. U jego boku przebywali synowie i uczyli się rzemiosła wojskowego. Również siostry Justyniana zostały odpowiednio wydane za mąż i nie musiał się on zbytnio troszczyć o ich los.

Nie wszyscy członkowie rodziny cesarskiej skorzystali z możliwości wybicia się – politycznego czy wojskowego. O Boraidese nie można rzec, by osiągnął cokolwiek poza majątkiem, choć twierdzenie, że doznał wielu krzywd od pary cesarskiej należy uznać za przesadzone¹⁵⁸. Niekiedy los stawał na przeszkodzie dobrze rozwijającym się karierom. Tak było w przypadku Germanusa i Sittasa, którzy polegli na polach bitew, czy wcześniej

¹⁵⁸ L. Chassin, *op. cit.*, s. 188. Autor ten jako przykład krzywd Boraidesa podaje zagarnięcie części majątku po nim przez cesarżową Teodorę.

zmarłego Justusa. Inni z kolei byli zbyt młodzi, by móc wybić się w okresie panowania Justyniana. Dotyczy to np. Marcjana czy młodszego syna Germanusa, imiennika cesarza, który po wyższe stanowiska dowódcze sięgnął dopiero za rządów Tyberiusza.

Wejście do rodziny cesarskiej nie zawsze owocowało wielką karierą. Nic na przykład nie wiadomo o mężu siostry cesarza, Wigilancji. Nawet jego imię nie jest jednoznacznie ustalone¹⁵⁹, zatem nie mógł odgrywać w państwie zbyt ważnej roli. Podobnie Jan, drugi mąż Prejekty, musiał zadowolić się jej ręką i nie wydaje się, by małżeństwo to zapewniło mu jakieś zaszczyty.

Warto też podkreślić, że ci, którzy poślubiali kobiety z rodziny cesarskiej byli często już wcześniej osobami znaczącymi, które osiągnęły już niemałe sukcesy (np. Sittas), lub też pochodziły z arystokratycznych rodzin (Areobindus, czy bezskutecznie aspirujący do ręki Prejekty Artaban). Można zaryzykować twierdzenie, że Justynian i jego krewni szukali związków z rodzinami arystokratycznymi (np. z Anicjuszami bądź rodziną cesarza Anastazjusza).

Czy zatem zupełnie brak przykładów nepotyzmu w polityce Justyniana? Można uznać za taki nominację nie mającego żadnego doświadczenia Areobindusa na głównodowodzącego w Afryce. Być może Justynian miał nadzieję, że ten młody człowiek z racji swego powinowactwa z rodziną cesarską łatwiej podporządkuje sobie skorą do buntu armię. W innych przypadkach Justynian popierał członków swojej rodziny, lecz nie faworyzował ich do tego stopnia, by narazić na szwank interes państwa. Jeśli powierzał im naczelne dowództwo, stosując się tu zresztą do utartego zwyczaju, to na ogół nie mylił się w ocenie ich umiejętności. Obsadzając stanowiska niewojskowe w sposób jednoznaczny kierował się potrzebami imperium, a co za tym idzie w pierwszym rządzie brał pod uwagę kompetencje kandydatów. Hojnie natomiast szafował tytułami honorowymi. Jego krewni, podobnie jak krewni innych panujących dynastii zasilali szeregi nowej arystokracji¹⁶⁰. Także droga do bogactwa stała przed nimi otworem. Potwierdzają to fortuny zgromadzone przez Germanusa, Boraidesa i in.

¹⁵⁹ Cf. przyp. 55.

¹⁶⁰ A. A. Čekalova, *Konstantinopol...*, s. 39.

*Teresa Wolińska***FAMILY CONNECTIONS IN THE PERSONAL POLICY OF
EMPEROR JUSTINIAN I**

Summary

In the article the author analyses the influence of family connections on the personal policy of Byzantine Emperor Justinian I (527–565). The author is trying to answer the extent to which his policy was determined by family solidarity and whether it could be called nepotism or not.

The first part of the article is devoted to the settlement of the circle of people connected with the Emperor and his wife, Empress Theodora. It was not a large group of people, especially the family of Theodora was very small and almost unknown. Her father died when she was a child, she did not have brothers. We know only about the vicissitudes of one of her sisters, Komito. Justinian's family is known better, because when his uncle Justin became Emperor, Byzantine historians were interested in his origin and family connections. In spite of that, in case of some persons it is impossible to determine the relation between them and Emperor Justinian (Germanus is a good example).

The second part of the article is devoted to Justinian's personal policy in relation to his family relationships. Upon the analysis of the Imperial family members' career, the author concludes that generally speaking Justinian's policy was not deprived of some elements of nepotism, yet this nepotism had very limited character and did not undermine state affairs. Social promotion of the Emperor's family took place during his uncle's reign, so he himself was not forced to support its members in a very offensive way. They generally possessed big properties and were rich, their wealth not being directly connected with the post they held. The fact of being a member of the Imperial family could have facilitated their career, but did not guarantee it automatically. In the case of Theodora's family the situation was slightly different, as its members descended indeed from the lowest part of the social ladder, yet the lack of male family members made the only profit they could take out of it was just a good marriage.

However would Justinian support his relatives, he always considered their abilities first. That was one of the reasons why he never appointed his relatives to posts in the civil administration – their career was of military character. Almost all of Justinian's collaborators were competent and skillful. The same can be said of the members of the Imperial family who played an important role in the army and court. The only exception we know was Areobindus, who showed indolence as a military commander in Africa.

In comparison with the career of the persons not related to Justinian or Theodora, like Belisarius or Salomon of Dara, the members of the Imperial family did not distinguish themselves in any particular way. In spite of what has been said above, many people found entering the family (e.g. by marriage) very attractive. Those lucky to do so had already been high ranking people of the country, so the fact of becoming a member of the Imperial family could only make their position even stronger.